

KATRINA RASBOLD

# ZŁE UR•KI

Rozpoznawanie, oczyszczanie  
i uzdrawianie z klątw oraz odpieranie  
czarów i ataków psychicznych



KATRINA RASBOLD

# ZŁE UR•KI

Rozpoznawanie, oczyszczanie  
i uzdrawianie z klątw oraz odpieranie  
czarów i ataków psychicznych

TŁUMACZENIE  
Bartłomiej Kotarski



TYTUŁ ORYGINAŁU:

*Uncrossing:*

*Identify, Cleanse, and Heal from Hexes, Curses, and Psychic Attack*

Redaktorka prowadząca: Marta Budnik

Wydawczyni: Agnieszka Fiedorowicz

Redakcja: Milena Piechowska

Korekta: Beata Wójcik

Projekt okładki: Ewa Popławska

Zdjęcie na okładce: © princhipessa, © scarlet\_heath / Stock.Adobe.com

DTP: Maciej Grycz

„Translated from”

*Uncrossing: Identify, Cleanse, and Heal from Hexes, Curses, and Psychic Attack*

Copyright © 2021 by Katrina Rasbold

Published by Llewellyn Publications

Woodbury, MN 55125 USA

www.llewellyn.com

Copyright © 2022 for the Polish edition by Wydawnictwo KobiECE sp. z o.o.

Copyright © for the Polish translation by Bartłomiej Kotarski, 2022

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiegokolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I

Białystok 2022

ISBN 978-83-67247-23-8

Grupa Wydawnictwo KobiECE | [www.WydawnictwoKobiECE.pl](http://www.WydawnictwoKobiECE.pl)



# Spis treści

Dedykacja .....	9
Wstęp .....	11
<b>Część I. Czym są ataki parapsychiczne .....</b>	<b>19</b>
ROZDZIAŁ 1. Atak parapsychiczny we współczesnej kulturze ...	21
ROZDZIAŁ 2. Kiedy całe życie wydaje się atakiem .....	37
<b>Część II. Rodzaje ataków .....</b>	<b>51</b>
ROZDZIAŁ 3. Przypadkowe ataki .....	53
ROZDZIAŁ 4. Ataki umyślne .....	69
ROZDZIAŁ 5. Kontrolowanie innych osób za pomocą magii. ...	85
ROZDZIAŁ 6. Rzucanie uroków na siebie .....	99
<b>Część III. Rozpoznawanie ataku .....</b>	<b>115</b>
ROZDZIAŁ 7. Czy to atak? .....	117
<b>Część IV. Radzenie sobie z atakami .....</b>	<b>135</b>
ROZDZIAŁ 8. Co mogę zrobić? .....	137
ROZDZIAŁ 9. Przygotowywanie przestrzeni do leczenia. ....	155

<b>ROZDZIAŁ 10.</b> Badanie wstępne.....	169
<b>ROZDZIAŁ 11.</b> Oczyszczanie z wykorzystaniem jaja .....	181
<b>ROZDZIAŁ 12.</b> Samodzielne przeprowadzenie zabiegu oczyszczania.....	197

## **Część V. Rekonwalescencja po ataku**

<b>parapsychicznym</b> .....	211
<b>ROZDZIAŁ 13.</b> Po leczeniu.....	213
<b>ROZDZIAŁ 14.</b> Ochrona i odwet .....	225
<b>ROZDZIAŁ 15.</b> Jak zachować czystość.....	243
Napisz do autorki .....	259
Informacje o autorce .....	261
Inne książki Katriny Rasbold .....	263



# CZEŚĆ I

CZYM SĄ ATAKI  
PARAPSYCHICZNE



# ROZDZIAŁ 1

---

## Atak parapsychiczny we współczesnej kulturze

**W**iększość tekstów historycznych zawiera wzmianki o czarownicach i można zaryzykować stwierdzenie, że czarownice są wśród nas od zawsze. Mogę się też domyślać, że odkąd istniały czarownice, były wśród nich takie, które nie wahały się rzucać klątw. Możemy nie wierzyć w ich istnienie lub udawać, że ich nie ma, ale to w żadnym stopniu nie umniejsza ich skuteczności.

Na przestrzeni dziejów w różnych kulturach różnie traktowano czarownice – czasem je szanowano, a czasem się ich bano. W większości krajów, w których dominował Kościół katolicki, istniał dziwny rozdzwitek dotyczący traktowania czarownic. Z jednej strony umniejszano i wyśmiewano ich moce, a z drugiej strony obawiano się czarownic, określając je jako groźne istoty na usługach szatana. Nawet dziś, kiedy ludzie przychodzą do mnie ze swoimi problemami, zachowują się w taki sposób, jakby byli na tajnej misji, i chcą się upewnić, że dochowam tajemnicy (dochowam) oraz że nikt nigdy nie dowie się, że u mnie byli (nie dowie się).

Czasami odnoszę wrażenie, że jestem najpilniej strzeżoną tajemnicą moich klientów. Prowadzę popularny sklep metafizyczny i to ciekawe, że ludzie, którzy przychodzą na zakupy, są w zupełnie innym typie niż ci, którzy zwracają się z prośbą o rytuały lecznicze i zaklęcia. Być może dzieje się tak dlatego, że czarownice na ogół nie korzystają z pomocy kolegów i koleżanek po fachu – kupują moje produkty, aby wzmocnić magię i swoje intencje. Zazwyczaj klienci, którzy proszą o pomoc dotyczącą zaklęć i rytuałów oczyszczających, nie są ludźmi, którzy kiedykolwiek określiliby się mianem czarowników. W gruncie rzeczy najczęściej identyfikują się jako chrześcijanie lub wyślanicy światła.

Potrzeba anonimowości ludzi szukających u mnie pomocy dotyczy zarówno mojego zawodu, jak i tego, czego oni potrzebują. Nie chcą, żeby ktokolwiek wiedział, że szukali pomocy u czarownicy, i nie chcą również, żeby inni wiedzieli, czego im trzeba. Z mojego doświadczenia wynika, że najczęściej potrzebują magii do skrzywdzenia kogoś lub wywarcia na niego określonego wpływu. Natomiast jeśli podejrzewają, że padli ofiarą ataku, chcą ten problem rozwiązać. W obu przypadkach nie chcą o tym rozpowiadać, więc bardzo zależy im na dyskrecji.

Wrodzona chęć krzywdzenia i kontrolowania bliskich dla własnego zysku to przykra, ale wyraźnie widoczna cecha charakteryzująca nasz gatunek. Ludzie wykorzystują wszelkie dostępne im metody, zwłaszcza takie, w przypadku których nie da się udowodnić ich udziału, zatem atak parapsychiczny to dobry sposób, aby kogoś skrzywdzić, nie zostawiając żadnych dowodów. To popularna taktyka niezależnie od tego, czy dana osoba przeprowadza atak samodzielnie, czy prosi kogoś o zrobienie tego w jej imieniu.



## Wpływ ruchu wicca na czarostwo

Nasza wiedza na temat czarownic pochodzi w równym stopniu z literatury i ze źródeł historycznych. Jeżeli wierzyć relacjom świadków i opisom zawartym w literaturze, przez stulecia obawiano się czarownic, ponieważ potrafiły nawiązywać kontakt z mocami nadprzyrodzonymi (boskimi lub bluźnierczymi, zależnie od źródeł) w celu osiągnięcia pożądanых efektów. To uzasadniony lęk, ale pamiętajmy, że skoro czarownica ma moc krzywdzenia, to ma też moc uzdrawiania. Jeżeli potrafi zabijać, to umie także leczyć. Te zdolności oraz ich społeczna interpretacja ukształtowały ogólny punkt widzenia na temat czarownic.

W ciągu ostatnich stu lat powszechny obraz czarostwa zmienił się diametralnie pod wpływem agresywnej i ogólnoświatowej popularyzacji ruchu religijnego wicca. Udało mu się samodzielnie przekształcić przerażającą i ekscentryczną praktykę w społecznie akceptowalną, czystą i realną alternatywną ścieżkę rozwoju duchowego. Nagle okazało się, że gospodynie domowe, adwokaci, lekarze i szanowani fachowcy zaczęli się identyfikować jako poganie lub czarownice zjednoczeni wspólnym wiccańskim hasłem „rób, co uważasz za słuszne, o ile nikogo nie krzywdzisz”.

Po wielu latach styczności z ruchem wicca doszłam do wniosku, że jest to barwna życiowa ścieżka, celebująca siły natury i oddająca cześć bogu i bogini – zrównoważonym siłom pierwiastka męskiego i żeńskiego. Praktykowanie religii wicca daje satysfakcję i jest niezwykle przyjemne. Nie da się jednak zaprzeczyć, że wicca skutecznie wchłonęła czarostwo za sprawą swoich technik marketingowych i w oczach ludzi skojarzyła starożytną, bardzo złożoną praktykę ze stosunkowo nowymi doktrynami tej neopogańskiej religii. Prawda jest jednak taka, że choć większość

adeptów wicca słusznie określa się mianem czarowników i czarownic, o wiele więcej czarownic nie przyznaje się do tej grupy ani do związanych z nią teologii i ideologii. Oznacza to, że mamy coraz więcej osób studiujących pracę z energią, którzy nie postępują według zasady „nie krzywdź”.

Wydawane w latach 70. i 80. książki o religii wicca nosiły tytuły budzące skojarzenia nie tyle z nią, co z czarostwem. *The Complete Book of Witchcraft* [kompletna księga czarostwa] Raymonda Bucklanda, *The Truth About Witchcraft Today* [prawda o współczesnym czarostwie] Scotta Cunninghama, *Witchcraft Today* [współczesne czarostwo] Geralda Gardnera oraz *What Witches Do* [co robią czarownice] i *Eight Sabbats for Witches* [osiem sabatów dla czarownic] Stewarta Farrara to słynne książki o ruchu wicca, ale ich tytuły sugerują, że autorzy mówią o wszystkich aspektach czarostwa. Treść tych publikacji również wspiera tezę, jakoby wicca i czarostwo stanowiły to samo, co jeszcze bardziej pogłębia tendencję do mylenia obu pojęć.

Agresywna kampania na rzecz ugruntowania pozycji religii wicca i czarostwa jako niegroźnych ruchów kultowych niosących wspólne przesłanie o niekrzywdzeniu innych przekonało wielu neopogan, że wszystkie czarownice postępują według tych samych nakazów moralnych. Co ciekawe, większość pogan również w to uwierzyła, w tym także ja. Prawda jest jednak taka, że na świecie były i zawsze będą czarownice, które są gotowe bez zmruczenia oka rzucić na ciebie klątwy.

Jeżeli mocno przyciśniesz kciuk do palca wskazującego, to przestrzeń między tymi dwoma palcami i tak będzie zbyt duża, żeby wiernie oddać zakres ruchu wicca w całym spektrum czarostwa w dziejach. W porównaniu z większością praktyk zaliczanych do czarostwa wicca jest niczym noworodek! Setki

rozmaitych klątw istniało już na scenie metafizycznej, jeszcze zanim ten ruch się pojawił.

### ***Inne popularne koncepcje teologiczne***

Jeżeli większość czarownic nie przestrzega reguły zakazującej krzywdzenia bliźnich i ignoruje koncepcje typu prawo przyciągania, prawo potrójnego powrotu czy nawet idea karmy, to czy tego rodzaju teorie w ogóle mogą funkcjonować w dyskursie na temat ataków parapsychicznych? Moim zdaniem tak, przynajmniej w pewnym stopniu.

Chociaż dawne czarownice najpewniej nie posiadały wiedzy na temat wspomnianych wyżej reguł i praw, za każdym razem, kiedy wprowadzamy nowe koncepcje do dyskusji na temat pracy z energią, ich adekwatność automatycznie zostaje poddana analizie.

Prawo przyciągania, czyli pogląd głoszący, że energia, którą emitujemy, wpływa na nas i nasze otoczenie, wydaje się być prawdziwy. Z doświadczenia wiem, że kiedy otaczamy się pozytywnymi, podnoszącymi na duchu, zmotywowanymi i energicznymi ludźmi, nasz los wydaje się odmieniać na lepsze. Jeżeli spędzasz czas z osobami, które wysysają twoją energię, przygnębiają cię i skłaniają do negatywnych zachowań, los traktuje cię gorzej. Widuję to każdego dnia w pracy, obserwując ludzi, którzy przychodzą do mojego sklepu. Na podstawie kilkudziesięciu lat obserwacji twierdzę, że wysyłana przez nas energia zwabia ku nam osoby ulepione z tej samej gliny. Z drugiej strony – twoja gotowość przyjęcia odpowiedzialności za własne środowisko i za to, jak inni na ciebie wpływają w pozytywny sposób, zmienia twoją rzeczywistość i przyszłość, którą dla siebie kreujesz.

Mimo że wzmianki o prawie potrójnego powrotu pojawiają się w wielu kulturach, jak dotychczas nie znalazłam przekonujących

dowodów na to, że to właśnie liczba trzy ma konkretny związek z powrotem naszego karmicznego wkładu. Jeżeli uderzysz kogoś w głowę, nie oznacza to, że sam zostaniesz uderzony trzy razy albo trzy razy mocniej. Siła sugestii sprawia, że wiara w to prawo mogłaby doprowadzić do jego urzeczywistnienia, ale nie zaobserwowałam niczego, co mogłoby świadczyć o tym, że to sama natura wywołuje ten efekt. Wierzę jednak w inną teorię związaną z prawem potrójnego powrotu: to, co robisz, wpływa na umysł, ciało i ducha – to właśnie ten potrójny wpływ. Nie sądzę, żeby trójka miała w tym przypadku kiedykolwiek pełnić funkcję mnożnika, lecz raczej liczby określającej sposób, w jaki przyswajamy i przetwarzamy energię, oraz wpływ wszystkiego, co mówimy i robimy. Twoje słowa i czyny określają cię, a w tym przypadku jestem przekonana, że także kształtują osobowość. Żeby jeszcze bardziej rozwinąć tę koncepcję, dodam, że każdy twój czyn w jakiś sposób cię zmienia. Chodzi naturalnie o to, abyśmy zmieniali się na lepsze. Z mojego doświadczenia wynika, że prawo potrójnego powrotu nie jest karą ani nie symbolizuje ilości. To po prostu przyczyna, skutek i stworzenie.

Na temat karmy powstało tak dużo wielowarstwowych idei i teorii, że najlepiej będzie, jak sam się nad tym zastanowisz. Pomyśl o wszystkich aspektach pojawiających się w czasie rozważań o karmie: czy przetwarzamy całą naszą karmę w ciągu jednego żywota? Czy doświadczamy dostatku lub nieszczęścia, ponieważ zasłużyliśmy sobie na to w poprzednim wcieleniu? Czy da się przejąć czyjś karmiczny dług? Czy karma kieruje się jakąś uniwersalną koncepcją dobra i zła oraz czynów usprawiedliwionych i nieusprawiedliwionych? W jaki sposób karma może być inna w przypadku dwóch osób mających odmienne poglądy na temat dobra i zła? Czy osoba upośledzona umysłowo podlega

tym samym karmicznym standardom, co człowiek całkowicie przytomny? Ogólny przekaz karmy głosi „nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe” i podlega to osobistym koncepcjom na temat dobra i zła – a takie interpretacje bywają skrajnie różne. Nawet w ramach tej samej ścieżki duchowej jednej osoby pogląd na dobro i zło może być całkowicie inny. Idea karmicznego powrotu wymaga uważnego przyjrzenia się koncepcjom związanym z życiem po śmierci i tak zwanemu efektowi motyla. Te wszystkie ruchome elementy wykraczają poza zakres niniejszej książki.

Kultura, w której się wychowujemy i którą ostatecznie przyswajamy, wkraczając w dorosłość, w znacznym stopniu kształtuje nasz punkt odniesienia wobec ataków parapsychicznych. W niektórych kręgach kulturowych taka praktyka jest nieco bardziej akceptowalna, zaś w innych jest jednoznacznie potępiana. Moje podejście do potencjalnych ataków jest w pewnym stopniu ukształtowane przez dominujące środowisko kulturowe moich pacjentów.

## **Czarostwo i atak parapsychiczny**

We współczesnym społeczeństwie praktykowanie którejś z wielu form czarostwa przeważnie nie wiąże się z jakimkolwiek piętnem społecznym. Osoba określająca się mianem czarownicy może się zetknąć z podejrzliwymi spojrzeniami, usłyszeć kilka szyderczych uwag albo zobaczyć, jak ludzie przewracają oczami, ale w cywilizowanym świecie czarownicy raczej nie są prześladowani tak jak dawniej.

Ta relatywna swoboda praktykowania rozmaitych form magii przyczyniła się do tego, że coraz więcej ludzi dowiaduje się, w jaki sposób wykorzystać swoją energię do urzeczywistnienia własnych

pragnień i odmiany życia. Magią zajmuje się dziś o wiele więcej osób niż kiedykolwiek wcześniej, bo mało kto boi się odwetu. Moim zdaniem to także przyczyniło się do wzrostu liczby ataków parapsychicznych zarówno umyślnych, jak i przypadkowych.

## Wojny czarownic

Kolejną formą ataków parapsychicznych są wojny czarownic i zapewniam, że nie są to żadne legendy. Mimo że najczęściej słyssało się o nich w latach 80. i 90. XX wieku, zanim pogaństwo, wicca i czarostwo stały się czymś jawnym i akceptowalnym, to wciąż od czasu do czasu mamy do czynienia z wojnami czarownic. Dochodzi do nich wtedy, gdy dwie czarownice lub dwa sabaty wdają się ze sobą w kłótnie i zaczynają atakować się wzajemnie za pomocą magii.

W tamtym okresie sabaty miały charakter o wiele bardziej terytorialny niż obecnie, a niektóre grupy kontrolowały obszary w promieniu trzech mil od głównego miejsca, w którym odbywał się sabat. Przypominało to nieco walki gangów o terytoria, rywalizacja była zaciekła, a „podbieranie” nowicjuszy z innego sabatu stanowiło podstawę do odwetu. Często nawet odwet miał charakter magiczny.

Obecnie liczba osób zainteresowanych magią wzrosła, więc zamiast walki o adeptów pojawiają się konflikty na tle osobistym, problemy zarówno realne, jak i urojone. Wystarczy, że ktoś powie coś niestosownego o innej grupie lub o zajmującej się pogaństwem osobie publicznej. Przyjaźnie lub związki się rozpadają, bo trzeba się opowiedzieć po jednej ze stron. Niekiedy dochodzi do konfliktu o naturze biznesowej: ktoś czuje się wykorzystany lub źle potraktowany, w wyniku czego sypią się złośliwe zaklęcia.

Poganie rzadko zawierają umowy na piśmie, wskutek czego dochodzi do nieporozumień. Kiedy już dojdzie do podziału sił, zwykle pojawiają się kłopoty.

Takie zachowania niczym się nie różnią od konfliktów spoza sfery pogaństwa. Różnica polega na tym, że w tym przypadku mamy do czynienia z osobami, które potrafią wykorzystywać przeciwko sobie energię. Tego typu atakom magicznym towarzyszą ingerencje w sferę społeczną, na przykład rozsyłanie plotek i próby wciągnięcia w konflikt osób postronnych.

Kolejnym typowym etapem są sprzeczki dzielące strony konfliktu na dwa obozy. W obliczu dramatycznych zarzutów i sprawiedliwego oburzenia prędzej czy później ktoś z tłumu pierwszy rzuci magicznym kamieniem w stronę kogoś po drugiej stronie barykady. Czasem cała grupa aktywnie wysyła negatywną energię w kierunku swoich oponentów lub konkretnych osób z przeciwnego obozu.

Kiedy padnie pierwszy strzał, gra rozpoczyna się na dobre. Osoby zaatakowane marszczą brwi, mówiąc „naprawdę? a więc to tak?”, i przystępują do odwetu, wysyłając własne magiczne kule ognia. Inicjatorzy ataku nie mogą uwierzyć, że sami zostali zaatakowani, i nie pozostają dłużni. Czyż nie przypomina to strzelaniny w O.K. Corral z 1881 roku? Albo meczu tenisa na turnieju Wimbledon? Wojny czarownic mogą się toczyć latami, a do rozejmu dochodzi dopiero wtedy, kiedy ktoś niechcący wynegocjuje pokój lub któraś ze stron zmęczy się grą i skupi swoją uwagę na czymś innym.

Wojny czarownic rzadko dotyczą tylko dwóch osób, więc nadarza się wiele okazji, by wywołać magiczne zamieszanie, zwłaszcza jeżeli uczestnicy konfliktu mają naturalną skłonność do dramatyzmu i popadania w paranoję. To przykre, ale w środowisku

pogańskim jest sporo zazdrości, małostkowości i chęci nieczystej rywalizacji – to środowisko zrzeszające rozmaitych ludzi na różnym poziomie rozwoju. Pogaństwo nie wymaga od nas dążenia do samorozwoju i samorealizacji, toteż w jego kręgi przyjmowani są wszyscy chętni. Moim zdaniem jest to zarówno atut, jak i wada tej ścieżki.

Kiedy dojdzie do ataku, nawet jeżeli był uzasadniony i trudno go było zignorować, zawsze najlepszym wyjściem jest odrzucić tę energię i skupić się na własnych sprawach. Tym samym sprawisz, że twój rywal wyjdzie na osobę małostkową i mściwą, a ty na kogoś, kto jest ponad to. Zneutralizuj energię poza granicami swojego ochronnego muru albo po prostu zwróć ją właścicielowi, nie eskalując konfliktu. W ten sposób unikniesz potencjalnej wojny.

Takie honorowe zachowanie nie jest proste, zwłaszcza jeśli inni usiłują podsycać naszą niepewność bądź frustracje. Najlepiej jednak zachować godność w sferze publicznej oraz prywatnej i unikać fałszywych ruchów. Jeżeli kiedykolwiek zdarzyło ci się być celem ataku w wojnie czarownic lub przypadkowo znalazłeś się na linii frontu, wiedz, że uczestnicy od razu zechcą się z tobą podzielić wszystkim, co wiedzą na temat „drugiej strony”. Wówczas łatwo zostać wplątany w całą aferę. Jeśli się dowiesz, że ktoś aktywnie usiłuje cię zdyskredytować, będziesz otwarty na wszelkie informacje dotyczące jego upadków i pomyłek. O wiele lepiej jest jednak nie brać udziału w tym konflikcie.


Z wojną czarownic mamy do czynienia tylko wtedy, kiedy w sporze biorą udział dwie strony. Jeśli jedna rezygnuje z udziału w potyczkach, cała sprawa zaczyna wyglądać jak napad złości – często publiczny – ze strony agresora. Usiłuje on wywołać białkę, wskutek czego wychodzi na osobę niedojrzałą. Jeżeli zaufasz wszechświatowi, prawda zawsze wyjdzie na jaw.







*Sięgnij po  
więcej!*



 [www.wydawnictwokobiece.pl](http://www.wydawnictwokobiece.pl)

 [kobiece](#)

 [wydawnictwo.kobiece](#)